Cena 4 zł

Sportowiec

POZNAŃSKI

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK II. POZNAŃ, 4 MARCA 1946 NR 9 (32)

Bokserskie mistrzostwa Okręgu

Nowi mistrzowie okręgu poznańskiego: Kordylewski, Miodowicz, Rogalski, Koziołek, Jarecki, Sobczak, Szymura i Klimecki — Wspaniała walka Koziołka z Vogtem

W piątek, sobotę i niedzielę toczyły się w Poznaniu walki bokserskie o indywidualne mistrzostwo okręgu poznańskiego, których organizację zlecił POZB ruchliwej sekcji „Cegielskiego", która z zadania wywiązała się jak zwykle bez zarzutu. Zawody odbyły się w nowo urządzonej dużej stołówce „Cegielskiego" mogącej pomieścić ponad 3 tysiące widzów.

Pierwsze, powojenne mistrzostwa okręgu zgromadziły na ringu 44 zawodników na ogólną liczbę 64 zgłoszonych i to z „Warty" 19 (29 zgłosz.), HCP — 12 (12), Ostrovii — 4 (4), Zjednoczonych — 5 (10) i ZWM-Zryw Leszno — 4 (4). Nie stanęli do walk zawodnicy „Stelli" (Gniezno) pomimo zgłoszenia ich. Nie przybyli również zawodnicy mogileńskiej „Pogoni" z przyczyn niewiadomych.

Brak było też bokserów KKS-Poznań i ZWM-Poznań (co dzieje się z tymi sekcjami — nic o nich od dłuższego czasu nie słychać?)

Walki pierwszego i drugiego dnia stały na niezłym poziomie, zaś poziom walk finałowych (z wyjątkiem wagi ciężkiej) był bardzo wysoki, a już szczególnie walka Koziołka z Vogtem, która przypominała widowni poziom boksu polskiego u szczytu swej potęgi przedwojennej. Była to prawdziwa uczta dla miłośników sztuki pięściarskiej i najlepszą propagandą boksu a równocześnie nauką dla licznych adeptów pięściarstwa.

Z mistrzostw okręgu „Warta" wyprowadziła aż 7 mistrzów, jeden tytuł przypadł w udziale bokserowi „Cegielskiego".

Z zawodników prowincjonalnych dobrze spisali się zawodnicy ZWM „Zryw" Leszno, również „Ostrovia" przysłała dobry materiał. Pod okiem doświadczonych trenerów bokserzy prowincjonalni mogą dojść do dobrego poziomu, a mają na to warunki fizyczne.

Po przemówieniu prezesa HCP inż. Susickiego, delegata POZB ob. Gruszczyńskiego rozpoczęto walki finałowe.

Finały

Wyniki walk finałowych były następujące:

W wadze muszej Kordylewski (Warta) zwyciężył swego kolegę klubowego Dominiaka.

Kordylewski walczył bardzo dobrze, atakował szybkimi doskokami, trafiając kilka razy dobrze i celnie z obu rąk na korpus i szczękę Dominiaka, który ograniczał się do kontrowania. Starcie Kordylewskiego.

W 2 st. Kordylewski nadal atakuje żywiołowo, bije dużo, chociaż większość ciosów Dominiak zbija lub wyłapuje na rękawice. Dominiak nadal trzyma się w defensywie, co odpowiada Kordylewskiemu. Starcie wyrównane. W 3 st. kontry Dominiaka wychodzą często i dokładnie, ale nadal zaniedbuje on atak. Kordylewski trafia coraz częściej i wygrywa pewnie starcie. Po Dominiaku spodziewano się więcej — ogólnie typowano go na mistrza w tej kategorii.

W wadze koguciej Miodowicz (HCP) wygrał z Wróblewskim (ZWM — Leszno) na punkty.

Wyższy wzrostem leszczynianin stara się długimi rękoma dobrać do szczęki Miodowicza, który często zmienia dystans i wyłapuje dobrze ciosy na rękawice. W zwarciu lepszym jest poznańczyk. Starcie wyrównane. W 2 st. Miodowicz lepszy technicznie od razu przechodzi do zwarcia, gdzie skutecznie pracuje seriami i wychodzi zawsze z ciosem. Starcie Miodowicza. W 3 st. poznańczyk atakuje ostro z pół dystansu i następnie wchodzi w zwarcia, które mu przynoszą przewagę punktów i wygraną.

W wadze piórkowej Rogalski (Warta) wypunktował Rożka (ZWM—Leszno). Starcie rozpoczyna Rożek, lecz od razu wpada na celne kontry Warciarza, który jest dużo lepszy technicznie. Rogalski po prostu ustawia sobie przeciwnika do ciosu, które następnie wychodzą błyskawicznie. W 2 st. Rogalski celnym sierpem trafia Rożka na korpus, lecz nie wykorzystuje okazji i nie poprawia.

W 3 st. Warciarz przeważa wyraźnie, bijąc z obu rąk. Zwłaszcza ciosy z lewej dobrze mu wychodzą. Rożek bronił się zaciekle a w krytycznych chwilach uciekał się do zwarcia. Wygrywa pewnie Rogalski.

W wadze lekkiej Koziołek (Warta) wygrał na punkty z Vogtem.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano tej walki dwóch doskonałych przedstawicieli tej kategorii. Widownia nie została zawiedziona, bowiem walki o takim poziomie nie oglądano w Poznaniu od szeregu lat. Obaj doskonali technicy i taktycy wydali ze siebie wszystko i pokazali boks stuprocentowy. Widziało się ciosy szybkie i dokładne, wspaniałe uniki i zwody, piękną pracę nóg, efektowne zwarcia (przez całą walkę sędzia ringowy ani razu nie potrzebował wkraczać!). Słowem — walka stała na poziomie wspaniałym, i co chwilę widownia reagowała burzą oklasków na poszczególne akcje obu pięściarzy.

W 1 starciu Koziołek atakuje dublowanymi ciosami z lewej, Vogt z miejsca kontruje lewym prostym i poprawia prawą. Koziołek wchodzi w zwarcie, zadaje serię, lecz wychodząc otrzymuje od Vogta krótkie sierpy na szczękę. Starcie nieznacznie dla Koziołka.

W 2 st. Vogt przechodzi do ataku, lecz tańczący wokoło niego Koziołek pięknie kontruje. Gdy z kolei Koziołek przechodzi do ataku, Vogt demonstruje wzorowe kontry i znane „dyszle".

W 3 st. Koziołek powiększa przewagę punktową pięknie i celnie bitymi uderzeniami z półdystansu i w zwarciu. Vogt odpowiada na każdy cios i z każdej pozycji wykazując, że powrócił do dawnej dobrej formy. Ugiąć się musiał jednak przed świetną kondycją fizyczną i szybkością swego kolegi klubowego.

W wadze półśredniej Jarecki (Warta) pokonał Tulewicza (ZWM — Leszno) w 3 starciu przez poddanie się ostatniego.

W 1 st. dochodzi do wymiany silnych ciosów, z których zwycięsko wychodzi rutynowany i wszechstronniejszy „Warciarz". W 2 st. Jarecki skutecznie i często trafia na korpus Tulewicza, który odgryza się zacięcie ale słabnie.

W 3 st. Jarecki kilkoma ciosami bardzo silnymi oszałamia przeciwnika, który się załamuje psychicznie i od tej chwili przewaga Warciarza jest rażąca. Po otrzymaniu kilku dalszych ciosów Tulewicz rezygnuje krótko przed końcem z dalszej walki.

W wadze średniej Sobczak (Warta) pokonał Dubisza (ZWM — Leszno).

Sobczak dysponuje większą rutyną i techniką i od razu obejmuje inicjatywę w swoje ręce. Dubisz stara się dojść do przeciwnika

(dalszy ciąg na str. 2)



Czeska para Dousová i Sadílek podczas treningu

Narciarze polscy w Czechosłowacji

Sztafeta polska zajęła 3 miejsce

Warszawa. (PAP). W dalszym ciągu mistrzostw narciarskich w Czechosłowacji, wyniki polskich narciarzy były następujące: w biegu sztafetowym 4×10 km sztafeta polska w składzie : Matuszyny, Sitarz, Kwapień i Karpiel zajęła 4-te miejsce na 57 startujących drużyn. W biegu zjazdowym kobiet Bujakowa zajęła 5-te miejsce na 30 startujących zawodniczek, uzyskując czas 3:40. Zwyciężczyni Czeszka Bajlhalarowa miała czas 2:21.

W sobotę, w dniu 23 lutego na małej skoczni w dolinie Laskomierskiej został rozegrany konkurs skoków do biegu złożonego; w wyniku tego konkursu, po obliczeniu sumy punktów I miejsce i tytuł mistrza Czechosłowacji uzyskał Nemessengi (Czechosłowacja) KS Banska (Bystrzyca), mając 419,6 pkt., skoki 40.5 40,5 m.; Polak Dziedzic zdobył trzecie miejsce 415,9 pkt. ze skokami 37 i 37,5 m. Należy zaznaczyć, że na skoczni w dolinie Laskomierskiej można osiągnąć skoki tylko do 50 m.

Warta-Legia 7:2 (4:0)

Zawody towarzyskie rozegrane w niedzielę po południu na boisku „Warty" zakończyły się pewnym zwycięstwem gospodarzy, którzy wystawili do gry 3 juniorów, którzy spisali się dobrze, zwłaszcza prawoskrzydłowy. Zawody toczyły się na rozmokłym boisku dwa razy po 35 minut.

Bramki dla „zielonych" uzyskali: Gendera 4, Dutkiewicz 2 i Smólski 1, dla „Legii" Woźniak i Janiszewski po jednej. Sędziował ob. Tomczak. (al)

Polonia-Zjednoczeni 2:1 (1:1)

Zawody towarzyskie rozegrane na stadionie śródeckim zakończyły się nieznacznym zwycięstwem „Polonii".

W przedmeczu rezerwy „Zjednoczonych" wygrały z rezerwami „Polonii" 3:0.

Czechosłowacja-Szwecja 3:1

W Pradze na „Zimnym Stadionie" odbył się międzypaństwowy mecz hokeja lodowego między reprezentacjami Czechosłowacji i Szwecji. Hokej czeski potwierdził swą wysoką klasę w Europie. Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 3:1 (1:0, 1:1 1:0).

Włochy i Węgry wykluczone z rozgrywek o Puchar Dawisa

Melbourne. (PAP). Australijska Federacja Tenisowa skreśliła Włochy i Węgry z rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa, uważając, że w rozgrywkach mogą brać udział tylko drużyny państw alianckich i neutralnych podczas wojny. Prawdopodobnie w lipcu br. odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich państw biorących udział w rozgrywkach celem ratyfikacji tej decyzji.

Bokserskie mistrzostwa Okręgu

obszernie bitymi ciosami, lecz wpada na kontry Warciarza. W 2 st. Dubisz prze naprzód, jest jednak za jednostronny, by skutecznie zaatakować Sobczaka, który dublowanymi ciosami z lewej trzyma go na dystans. Oba starcia należą pewnie do Sobczaka. W 3 st. Dubisz atakuje zaciekle i raz poraz trafia zbyt odkrytego Warciarza, ciosom jego brak jednak precyzji. Pod koniec walki kilka celnych uderzeń Sobczaka spada na Dubisza, który przegrywa i to starcie i walkę.

W wadze półciężkiej Szymura (Warta) zwyciężył przez k. o. w 2 starciu Springera (HCP), który nie był przeciwnikiem dla znajdującego się w doskonałej formie „Warciarza". Springer bronił się jak mógł. Po kilku celnych ciosach Szymury poszedł w 1 starciu do „8" na deski, lecz zamroczony dotrwał do gongu. W 2 st. Szymura kilkoma ciosami „pokazowymi" oszałamia znów przeciwnika i wreszcie celnym sierpem z lewej posyła go na deski, gdzie zostaje wyliczony.

W wadze ciężkiej Klimecki (Warta) wygrał z Matysiakiem (Warta) po 1 starciu przez poddanie się ostatniego. Walka na słabym poziomie, Matysiak nie wiele umie i nie miał nic do powiedzenia. Rutynowany Klimecki początkowo bawi się z przeciwnikiem, gdy dwa razy celnej i „mocniej" trafia, Matysiak opuszcza gardę i pływa. W przerwie poddaje się.

Sędziował w ringu ob. Urbaniak, na punkty ob. Leżohupski, Latowski i Pieszak. Widzów około 2500. (al)

Pierwszy dzień

W piątek odbyło się 11 walk, które przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej odbyły się dwie walki. W pierwszej Kordylewski (Warta) wygrał na punkty z Balcerem (HCP).

Obaj zaczynają w wolnym tempie, rozkręcają się i dochodzi do wymiany ciosów, przy czym obaj kilka razy dobrze trafiają. Starcie wyrównane. W 2 starciu Warciarz atakuje zbyt chaotycznie, ma niebezpieczny dla przeciwnika sposób atakowania całym korpusem z pochyloną głową. Balcerowi brak wyczucia dystansu, ciosy nie dochodzą do celu i nie stosuje wcale prostych. Pod koniec Kordylewski kilka razy trafia celnie i skutecznie, oszałamiając przeciwnika i wygrywa starcie. Obaj, słabe mają zwarcie.

W 3 starciu Kordylewski stale atakuje, trafia częściej choć nie zawsze czysto. Balcer słabnie widocznie i przegrywa starcie i walkę.

W drugiej walce Dominiak (Warta) zwyciężył wysoko na punkty z Frąckowiakiem (HCP).

„Warciarz" rozpoczyna walkę spokojnie. Kryjąc się wzorowo, atakuje krótkimi i celnymi ciosami z obu rąk zarówno korpus jak i szczękę nerwowo walczącego Frąckowiaka, zbijając lub wyłapując na rękawice jego ciosy. Dobre wyprowadzane proste zawsze przebijają gardę Frąckowiaka. Starcie wyraźnie dla Dominiaka. W 2 starciu Dominiak powiększa przewagę o każdą sekundę, ciosy jego „siedzą" dokładnie. Frąckowiak atakuje sporadycznie, ale ciosom jego brak precyzji i wyprowadza je za obszernie. Starcie wysoko dla Warciarza. W 3 starciu Dominiak panuje zupełnie na ringu, demonstrując dobrą technikę i boks na dobrym poziomie. Podkreślić wypada niezwykłą ambicję i twardość Frąckowiaka, który przetrwał walkę do końca.

W wadze koguciej L. Ratajczak (Warta) przegrał z Walkowiakiem (HCP). Walka bardzo słaba. Obaj długo czekają i dopiero sędzia przypomina im po co na ringu się znajdują. Przez 2 starcia walka wyrównana, chwilami dochodzi do bezplanowej wymiany ciosów, często bijatyki. W 3 starciu Walkowiak parę razy dobrze trafia, i to przynosi mu minimalną wygraną na punkty. Obaj zawodnicy otrzymali upomnienie.

W wadze piórkowej Stefański (HCP) wygrał na punkty z Łączniakiem (Ostrovia). Rutynowany i lepszy technicznie Stefański ujmuje od razu inicjatywę, nadając tempo walce i trafia częściej lecz mało skutecznie. Łączniak, który posiada dobre warunki fizyczne, za mało ma jeszcze wiadomości o technice walki i nie ma wyczucia dystansu, to też sygnalizowane ciosy jego nie zawsze dochodzą do celu. W 3 starciu ostrowianin kilka razy celnie trafia z dystansu, to też Stefański przechodzi do walki w zwarciu, gdzie jest również lepszym lecz zbyt często przetrzymuje. Sędzia ringowy niesłusznie udzielił Łączniakowi upomnienie za rzekomo nieczystą walkę. Ostrowianin to dobry materiał na boksera.

W wadze lekkiej Wojnowski (Warta) wygrał na punkty z Wieczorkiem (Ostrovia). W 1 starciu Wieczorek atakował z temperamentem lecz chaotycznie i za obszernie wyprowadzał ciosy. „Warciarz" lepszy technicznie dobrze kontrował z defensywy wyprowadzając ciosy celnie i szybko. W 2 i 3 starciu Wojnowski okazuje się wszechstronniejszy, trafia często i celniej z obu rąk, zwłaszcza pod koniec walki, co zapewnia mu wygraną nad ambitnie i zacięcie broniącym się Wieczorkiem.

W wadze lekkiej Wilczek (HCP) zwyciężył Maciejewskiego (Ostrovia). W 1 starciu ostrowianin ostro rusza do ataku i lepszy technicznie Wilczek ma trudne zadanie, aby utrzymać na dystans nacierającego przeciwnika. Wilczek trafia kilka razy celnie lecz Maciejewski odpowiada na każdy cios. W 2 starciu Wilczek skutecznie operuje lewą, uprzedza przez to uderzenia przeciwnika i zdobywa lekką przewagę. Maciejewski dysponuje ciosem, który wyprowadza dość szybko, brak mu jednak wyczucia dystansu a poza tym nie potrafi zbijać ciosów przeciwnika. W 3 starciu ostrowianin kilka razy celnie trafia zwłaszcza szybką lewą, jednak Wilczek utrzymuje poprzednio zdobytą przewagę i wygrywa po ciężkiej walce.

W wadze półśredniej pierwsza walka przynosi niespodziankę w postaci zwycięstwa Tulewicza (ZWM „Zryw" — Leszno) nad Sękiem I (Warta). W 1 starciu Tulewicz wykorzystuje z powodzeniem dłuższy zasięg rąk i trzyma dobrze prostymi z lewej „Warciarza" na dystans, zbijając jego niebezpieczne ciosy z lewej. Sęk nie może dobrać się do skóry przeciwnika z dystansu i często przechodzi do zwarcia, gdzie lepiej punktuje i wygrywa lekko starcie. W 2 starciu Tulewicz walczy bardzo dobrze i spokojnie, kontruje szybko ataki Sęka ciosami z obu rąk. Starcie Tulewicza. W 3 starciu walka staje się bardzo zacięta. Tulewiczowi lepiej wychodzą ciosy, trafia on Warciarza kilka razy celnie na szczękę, co robi na nim wrażenie. Zwłaszcza ciosy z lewej niemal zawsze dochodzą do celu. Starcie Tulewicza, który wygrywa w sumie walkę nieznacznie ale zasłużenie, prezentując się bardzo dobrze.

W drugiej walce Jarecki (Warta) zwycięża po ciężkiej walce Borowicza (HCP) na punkty. Rutyniarz Jarecki rozpoczyna atak lewymi prostymi, lecz Borowicz przytomnie kontruje, dobrze wyprowadzając proste, którym brak jest skuteczności. W 2 i 3 starciu Borowicz broni się przytomnie z zacięciem przed atakami Warciarza, stosując zwłaszcza proste, które mu dobrze wychodziły. Niepotrzebnie jednak przechodzi do ataku i wdawał się w wymianę ciosów, co było wodą na młyn dla starego „wygi" Jareckiego, który w tej materii miał więcej do powiedzenia trafiając celnie z obu rąk na korpus i szczękę przeciwnika. Borowicz zaprezentował się bardzo dobrze, wykazując wielką ambicję i nieustępliwość a to, że przegrał nieznacznie na punkty, można uważać za sukces. Protesty widowni po ogłoszeniu wyniku walki były bezpodstawne, gdyż Jarecki wygrał walkę uczciwie i całkiem zasłużenie.

W wadze średniej Dubisz (ZWM Zryw — Leszno) wygrał na punkty z Torłopem (Warta). W 1 starciu Dubisz aczkolwiek bije za obszernie, trafia częściej i skuteczniej zacięcie broniącego się Warciarza, wygrywając lekko starcie. W 2 starciu leszczynianin operuje ciosami z obu rąk, jest wszechstronniejszy w uderzeniach, co zapewnia mu przewagę nad Torłopem, któremu ciosy wyraźnie nie wychodziły. W 3 starciu Dubisz powiększa przewagę i w pewnej chwili posyła ciosem z prawej Torłopa do „pięć" na deski, wygrywając i to starcie i zarazem walkę.

W drugiej walce Jarysz (Warta) ulega Zwierzchowskiemu (HCP). Walka zacięta. Obaj polują od początku na cios. Zwierzchowski trafia raz celnie i Jarysz na moment zwisa na linach, przychodzi jednak szybko do siebie i dobrze się odgryza. W 2 starciu Zwierzchowski wykazuje większą szybkość w natarciu i lepiej punktuje. Jarysz broni się dobrze, lecz w dogodnych momentach nie decyduje się na atak. Obaj bardzo mało operują lewymi. W 3 starciu Warciarz atakuje lecz bije zbyt obszernie i ciosy przeszywają powietrze, co go wyraźnie osłabia. Warciarz to dobry materiał na boksera, przegrywa walkę nieznacznie.

W trzeciej walce Sobczak (Warta) pokonał Bednarza (Zjednoczeni) na punkty. W 1 starciu Bednarz nie uląkł się renomowanego Sobczaka i śmiało nacierał, jednak zbyt chaotycznie wyprowadzał ciosy i nie stosował prostych, by zagrozić Warciarzowi, który zbierał punkty przy każdej okazji. W 2 i 3 starciu Sobczak punktuje w ataku jak i z defensywy, stopując przeciwnika kontrami z obu rąk. Bednarz walczył z dużym zacięciem jest jednak surowy technicznie i nie potrafi taktycznie rozwiązać walki. Sobczak wypadł słabiej niż zwykle.

Sędziował w ringu ob. mgr Jacek Kowalski, na punkty ob. Bielewicz, Leżohupski i Urbaniak. Widzów około 1000.

Drugi dzień

W sobotę odbyło się 11 walk, których wyniki były następujące:

W wadze koguciej Walkowiak (HCP) pokonał Słomińskiego (Warta). Walka na bardzo słabym poziomie przez wszystkie starcia przeważał lekko Walkowiak, pomimo, że Warciarz bronił się ambitnie.

W drugiej walce Wróblewski (ZWM Zryw — Leszno) wypunktował Żurka (Zjednoczeni). W 1 i 2 starciu Wróblewski był agresywniejszy i trafiał więcej i skuteczniej. W 3 starciu walka zamieniała się chwilami w bijatykę z dalszą przewagą Wróblewskiego. Obaj wykazali duże braki techniczne.

W trzeciej walce Miodowicz (HCP) wygrywa nieznacznie na punkty z R. Ratajczakiem. (Warta). W 1 starciu Miodowicz atakuje, dążąc do zwarcia, gdzie czuje się lepiej i dobrze pracuje seriami, wychodząc z niego niemal zawsze z celnym ciosem. Ratajczakowi przeciwnik wyraźnie nie leżał, dopiero pod koniec starcia wychodzą mu dwa ciosy — prosty i celna kontra. Starcie Miodowicza. W 2 starciu Ratajczak walczył bardzo nerwowo, nie operował prostymi, by utrzymać przeciwnika na odpowiedni dystans. Poza tym za mało atakował. Starcie wyrównane. W 3 starciu Ratajczak przypomina sobie o ataku, wychodzi mu wreszcie kilka celnych ciosów, które zapewniają mu wygranie starcia, ale nie wystarczają do wygrania walki.

W czwartej wreszcie walce tej kategorii Malak (Warta) pokonał Przybylskiego (HCP). Obaj zaczynają żywo i dochodzi do ostrej wymiany ciosów. Malak trafia szybciej i celniej chociaż nie zawsze czysto. Popełnia ten błąd, że nie patrzy za ciosem i często leci głową naprzód, co łatwo spowodować mogło kontuzję przeciwnika. Przybylski odgryzał się, ale starcie wygrywa lekko Malak. W 2 starciu Warciarz nadal popełnia wymienione błędy i poza tym nie operuje prostymi. Z wymiany ciosów lepiej wychodzi Malak. W 3 starciu więcej atakuje Przybylski, ale Warciarz dobrze kontruje, wygrywa starcie i walkę. Obaj zawodnicy przedstawiają dobry materiał, ale dużo się jeszcze muszą nauczyć.

W wadze piórkowej Rogalski (Warta) wygrywa ze Stefańskim (HCP) po dwóch starciach na punkty. Obaj rutynowani zawodnicy zaczynają walkę ostrożnie. Rogalski atakuje doskokami i hakami z lewej, które dochodzą do celu, ale po chwili Stefański zbija te ciosy i sam przechodzi do ataku. Warciarz przechodzi wtenczas do zwarcia, jednak Stefański paraliżuje jego akcję przez trzymanie. Starcie lekko dla Rogalskiego. W 2 starciu Stefański rozwiązał walkę bardzo dobrze taktycznie. Pozwalał atakować Rogalskiemu i czekał na kontry, które mu dobrze wychodziły. Warciarz miał ciężką pracę; ciosy jego nie zawsze dochodziły do adresata. W zwarciu Rogalski był lepszy punktując seriami.

Podczas jednego zwarcia Stefański ulega kontuzji powieki i w przerwie po drugim starciu walka zostaje na polecenie lekarza przerwana. Po zliczeniu punktów sędziowie ogłaszają zwycięstwo Rogalskiego.

W drugiej wadze lekkiej Rożek (ZWM Zryw — Leszno) pokonał Balbierza (HCP). Obaj zawodnicy byli sobie równi wzrostem. Balbierz już więcej opanowany, chociaż czasem jeszcze „dziko" idzie na przeciwnika. Rożek zaprezentował się bardzo dobrze, szybki i celny w ciosach trafiał dużo prawą szczególnie na korpus i serce Balbierza, co dało mu przewagę przez wszystkie starcia nad bardzo wytrzymałym przeciwnikiem. Obaj skończyli walkę mocno wyczerpani.

W trzeciej walce Vogt (Warta) wygrał z Janowskim (Zjednoczeni) po pierwszym starciu przez poddanie się ostatniego.

Janowski zaczyna odważnie atakiem, lecz stary wyga Vogt łapie go wspaniale bitymi kontrami. Od jednej celnej lewej Janowski idzie na dwa na deski, wstaje zamroczony i pod koniec starcia trafiony czystym i silnym sierpem z lewej pada na deski. Podczas liczenia odzywa się gong, ogłaszający koniec starcia. Janowski podnosi się i zatacza się do rogu. W przerwie sekundant słusznie go poddaje.

W następnej walce Koziołek (Warta) wypunktował Rataja (Ostrovia). Był to pierwszy występ Koziołka na ringu w Poznaniu. Od razu uwidacznia się techniczna i taktyczna przewaga Warciarza, doskonała praca nóg i wspaniałe uniki. Tańczy on wkoło przeciwnika, szukając okazji do ciosu, które są rzadkie ale celne z obu rąk. Ostrowianin dobrze się krył, walczył bardzo ambitnie. W 2 starciu Rataj walczy przytomnie i nie daje się sprowokować do ataku i też czeka na kontrę, które parę razy dobrze mu wychodzą ale nie mają siły i precyzji, by zagrozić Koziołkowi. W 3 starciu Rataj raz po raz atakuje, co momentalnie wykorzystuje Warciarz łapiąc go kontrami, po czym niezwłocznie przechodzi sam do ataku. Całe serie ciosów spadały na szczękę i korpus Rataja, który wykazał dużą twardość i ambicję. Koziołek wykazał dobrą kondycję fizyczną.

W dalszej walce w wadze lekkiej Wilczek (HCP) przegrywa z Nowaczykiem (Zjednoczeni) na punkty.

Walka, która zapowiadała się ciekawie, trwała zaledwie 30 sekund. Po wymianie pierwszych ciosów z nieznaczną przewagą punktową Nowaczyka, ten wybił sobie rękę w ramieniu i sędzia ringowy przerwał walkę. Uzyskany do tego czasu wynik punktowy przynosi wygraną Nowaczykowi, który jednak opuszcza ring przed ogłoszeniem wyniku, co staje się przyczyną, że HCP zakłada protest.

W wadze średniej Dubisz (ZWM Zryw — Leszno) wygrywa ze Stróżyńskim (Warta). W 1 starciu Dubisz atakuje żywiołowo i trafia parę razy zbyt obszernymi ciosami z obu rąk. Spokojnie walczący Warciarz dwa razy łapie go celnymi i skutecznymi kontrami, które z miejsca studzą zapał Dubisza. Starcie nieznaczne dla Dubisza. W 2 starciu Dubisz znowu atakuje chaotycznie i nie zawsze trafia czysto. Stróżyński ogranicza się do skutecznej defensywy, z której przytomnie kontruje, zwłaszcza na korpus przeciwnika. Starcie Warciarza. W 3 starciu dochodzi do zaciętej wymiany ciosów, przy czym Dubisz atakuje dziko i bije nie czysto, za co otrzymuje napomnienie. Warciarz w dalszym ciągu dobrze kontruje a ciosy jego często trafiają w korpus odsłoniętego Dubisza. Starcie Stróżyńskiego. Ogłoszony wynik krzywdzi Stróżyńskiego, który walkę wygrał.

W drugiej walce wagi średniej Sobczak (Warta) zwyciężył wysoko na punkty Zwierzchowskiego (HCP). Sobczak walczy dużo lepiej niż dnia poprzedniego. Od razu uwidacznia się jego przewaga techniczna. Punktuje on swego przeciwnika ciosami z obu rąk, które wychodzą czysto. W chwilach, kiedy wdaje się w bezmyślną bijatykę, sam otrzymuje kilka ciosów. W 2 starciu Warciarz zasypuje przeciwnika gradem ciosów, jednak Zwierzchowski trzyma się dzielnie i raz po raz się odgryza, jednak pod koniec słabnie coraz bardziej. W 3 starciu Sobczak góruje zdecydowanie, walczy na pełen gaz i pędzi przeciwnika po ringu, trafiając niezliczoną ilość razy celnie z obu rąk. Zwierzchowski osłabł mocno, lecz ambitnie wytrwał do końca.

Sędziował w ringu ob. Urbaniak, na punkty ob. Bielewicz, Leżohupski i Latowski. Widzów ok. 1500.

Półfinały przedpołudniowe

W niedzielę przed południem stoczono 4 walki półfinałowe w wagach koguciej i lekkiej.

W wadze koguciej Wróblewski (ZWM Leszno) pokonał na punkty Walkowiaka (HCP).

Wróblewski dobrze wykorzystał dłuższe ręce i ciosami z obu rąk trafiał dobrze; zwłaszcza na korpus. Wróblewski zapowiada się dobrze, brak mu jeszcze szlifu i opanowania.

W drugiej walce Miodowicz (HCP) wygrał nieznacznie po żywej walce z Malakiem (Warta). Malak przeważał z dystansu, Miodowicz lepszy był w zwarciu, zwłaszcza w 3 starciu, kiedy operował seriami krótkich uderzeń.

W walce lekkiej Vogt (Warta) pokonał po często obustronnie prowadzonej walce — Wojnowskiego (W). Vogt zademonstrował piękne zwody i uniki i bogaty repertuar ciosów, które szybko i celnie dochodziły do szczęki i spadały na korpus przeciwnika. Wojnowski walczył bardzo ambitnie i odpowiadał niemal na każdy cios partnera. Przez wszystkie starcia przewagę punktową miał Vogt i wygrał pewnie.

W drugiej walce Koziołek (W) pokonał na punkty Wilczka (HCP), który został dopuszczony do walk w miejsce kontuzjowanego Nowaczyka. Wilczek ambitnie stawiał czoło doskonale walczącemu Koziołkowi, który pokazał się z najlepszej strony demonstrując bogaty repertuar ciosów z obu rąk i wspaniałą pracę nóg. W 1 starciu Wilczek po serii ciosów jest zamroczony i gong ratuje go od niechybnego k. o. W 2 st. Wilczek od częstego uderzenia idzie na moment na deski lecz przetrwał walkę do końca, odgryzając się chwilami skutecznie.

Akademickie mistrzostwa narciarskie

Karpacz. W przepięknej miejscowości zdrojowiskowej Karpacz Bierutowice, koło Jeleniej Góry na Dolnym Śląsku odbyły się pierwsze w odrodzonej Polsce ogólno-akademickie zawody narciarskie. Do zawodów stanęło 70-ciu zawodników, przedstawicieli AZS-ów krakowskiego, warszawskiego, łódzkiego, wrocławskiego, lubelskiego, poznańskiego i toruńskiego. W ramach zawodów odbył się bieg na 16 km otwarty i do kombinacji, konkurs skoków do kombinacji na wielkiej skoczni w Karpaczu, bieg zjazdowy w konkurencji męskiej i żeńskiej (start spod Śnieżki) slalom i otwarty konkurs skoków. Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

Skoki do biegu złożonego: 1) Kaczmarczyk T. (AZS Kraków), skoki 28 i 29 m; 2) Orlewicz M. (niestow.) skoki 27,5 i 27 m: 3) Szczerba P. (AZS Kraków) skoki 25 i 23,5 m.

Bieg złożony o mistrzostwo akademickie Polski na rok 1946: 1) Orlewicz M. — 295,7 pkt., 2) Kaczmarczyk T. (AZS Kraków) — 277,1 pkt., 3) Galica J. (AZS Kraków) — 181,6 pkt.

Mistrzostwo akademickie Polski na rok 1946 zdobył więc M. Orlewicz.

Dodatkowo zawodnicy oddali po 2 skoki celem ustalenia rekordu skoczni w Karpaczu. Najdłuższy skok miał Kaczmarczyk T. — 34,5, ponadto w konkursie wzięli udział uczniowie szkoły „Orląt Grunwaldzkich" w Karpaczu. Wykazali oni dość dobrą formę.

Bieg zjazdowy do kombinacji alpejskiej: 1) Lipowski J. (AZS Kraków) 4,04, 2)Fajkosz K. (AZS Kraków) — 4,28, 3) Podeszwa W. (AZS Poznań) — 4,36. Bieg zjazdowy kobiet: 1) Swieżówna A (AZS Kraków) — 5,39, 2) Nowakowska M. (AZS Kraków) — 5.56, 3) Karolczak B. (AZS Toruń) — 7,18.

Slalom kobiet do kombinacji alpejskiej: 1) Świeżówna A. — 1:10.0, 2) Nowakowska M. — 2:06. Mistrzostwo kobiece w kombinacji alpejskiej zdobyła Świeżówna — 494,8 pkt. (Akademickie Mistrzostwo Polski na r. 1946), 2) Nowakowska M. — 633,2 pkt.

Slalom męski do kombinacji alpejskiej: 1) Lipowski J. (AZS Kraków) w czasie 1:08.6; 2) Lorek J. (AZS Kraków) — 1:17.9; 3) Fajkosz K. (AZS Kraków) 1:20.6.

Kombinację alpejską wygrał więc Lipowski — 394,92 pkt. (Akademicki Mistrz Polski na rok 1946), 2) Fajkosz — 445,32 pkt., 3) Podeszwa — 467,18 pkt.

Otwarty konkurs skoków: 1) Wojna Orlewicz M. nota 218, skoki 26,5 i 33,5 m, 2) Kaczmarczyk T. nota 201,5, skoki 22 i 31,5 m, 3) Podeszwa (Poznań) — nota 168,3, skoki 21,5 i 21 m.

Cracovia mistrzem koszykówki w IV grupie

Katowice (PAP). W dniu 24 lutego br. w Katowicach w sali Ośrodka Miejskiego P. W. i W. F. rozegrano międzygrupowe spotkania o mistrzostwo Polski w koszykówce. W grupie IV pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Cracovii", która pokonała „Znicz" (Pruszków) w stosunku 37:36. Amatorski K. S. z Chorzowa w stosunku 30:0 (walkowerem) i Pogoń z Katowic w stosunku 45:25.

Gdańsk — Poznań

Na międzymiastowe spotkanie pięściarskie, które odbędzie się w sobotę lub w niedzielę w Gdańsku, kapitan okręgowy ob. Masłowski wyznaczył następujący skład drużyny od wagi muszej do ciężkiej: Kordylewski, Frankowski, Rogalski, Koziołek, Vogt, Sobczak, Szymura i Klimecki (wszyscy z Warty). Sekundować będzie zawodnikom poznańskim — Stępniak.

Z drużyną wyjeżdża z ramienia POZB ob. Roszkiewicz i Gruszczyński.

Następnego dnia drużyna „Warty" walczy z „Gromem" w Gdyni. (al)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

„Społem" Warszawa mistrzem koszykówki w swojej grupie

W Lublinie zostały rozegrane międzygrupowe spotkania w koszykówce, jako eliminacje do mistrzostw Polski. W rozgrywkach wzięli udział. KS Społem (Warszawa), KS Zjednoczone (Łódź) i WKS Lublinianka oraz AZS Lublin. Wyniki spotkań były następujące: WKS Lublinianka — AZS Lublin — 48:34 (27:16); Społem — Zjednoczone 53:24 (22:7); WKS Lublinianka — Zjednoczone 37:32 (16:19); Społem — AZS Lublin 42:16 (22:4); Zjednoczone — AZS Lublin 36:22 (22:7); Społem — WKS Lublinianka 30:20 (15:13). W ogólnej klasyfikacji KS „Społem" zajął pierwsze miejsce nie przegrywając ani jednego spotkania, ze stanem koszów 125:50; drugie miejsce zajęła WKS Lublinianka, trzecie KS Zjednoczone (Łódź).

Boks w Radomiu

W Radomiu rozegrane zostały towarzyskie zawody bokserskie między zespołem „Ludwikowa" Kielce a K. S. „Radomiakiem". Zawody zakończyły się zwycięstwem „Radomiaka" w stosunku 9:7. Decydującą walką było spotkanie w wadze półciężkiej Kurka (Kielce) z Kotkowskim (Radom), które przyniosło zwycięstwo Radomiakowi przez poddanie się przeciwnika w 1 rundzie.

Nowe drużyny piłkarskie na Śląsku

Katowice. Ilość klubów piłkarskich na terenie śląskiego OZPN powiększa się stale. Życie sportowe rozwija się bowiem we wszystkich mniejszych ośrodkach robotniczych. Ostatnio przyjęte zostały w poczet członków okręgu dwa nowe kluby, a mianowicie: KS „Unia" (Kłodnica w powiecie katowickim), oraz KS „Zgoda" (Repty w pow. Tarnowskie Góry).

Piłka nożna na Pomorzu

Bydgoszcz. Pomimo fatalnych warunków atmosferycznych odbyło się na zaśnieżonych boiskach kilka meczów piłkarskich o mistrzostwo A-klasy. W Inowrocławiu drużyna grudziądzkiej „Wisły" wygrała z „Cujawią"; w Aleksandrowie Kujawskim kandydat do tytułu mistrzowskiego BKS „Polonia" z Bydgoszczy przegrała w spotkaniu z KKS „Orlęta" 0:1; w Żninie „Pałuczanka" wygrała walkowerem z KKS „Pomorzaninem" z Torunia 3:0.

Piłka nożna na Śląsku

Chorzów. AKS-Chorzów przed wyjazdem na turnee do Czechosłowacji rozegrał mecz z drużyną „Śląska" ze Świętochłowic. Mecz wykazał doskonałą formę AKS, u którego atak grał koncertowo strzelając 15 bramek przez Spodzieję (6), Pytla (5), Balasińskiego, Kulika i Maniurę po 1. Ostateczny wynik meczu 15:1.

Inne wyniki piłkarskie: KS Polonia — Piekary — Piast (Gliwice) 7:3 (2:1); KS Ruch — Concordia (Knurów) 4:1 (4:1); RKS Śląsk (Tarnowskie Góry) — RKS Łagiewniki 7:2 (1:2).

Boks na Pomorzu

Inowrocław. W Inowrocławiu odbył się mecz bokserski między drużyną KKS „Pomorzanin" a „Goplanią" (Inowrocław), w którym zwyciężyli kolejarze toruńscy 10:6; w Aleksandrowie Kujawskim bokserzy KKS „Orlęta" zremisowali z włocławskim ZWM „Zryw" 7:7; bokserzy ZWM „Zryw" z Inowrocławia pokonali w Chełmży KS „Legię" 10:6; rozegrany w Grudziądzu mecz bokserski między najsilniejszym zespołem Torunia TKS „Maraton" a RKS „TUR" zakończył się zwycięstwem drużyny grudziądzkiej w stosunku 10:6.

O kondycję piłkarzy śląskich

Katowice. Kapitan związkowy śląskiego OZPN obserwujący formę i kondycję piłkarzy ze względu na rozległość terenu działania okręgu, nie jest w stanie zapoznać się osobiście z formą wszystkich piłkarzy. Dlatego też na poszczególne ośrodki sportu piłkarskiego powołani zostali „mężowie zaufania", którzy udzielą pomocy kapitanowi przy ustalaniu składu reprezentacji piłkarskiej Śląska. Takich „mężów zaufania" powołano do współpracy siedmiu. Ponadto przy Śląskim Okręgu powołany został do życia Wydział Młodzieży, który specjalnie będzie się zajmował szkoleniem narybku piłkarskiego. Głównym celem będzie tu wciągnięcie do klubów młodzieży robotniczej.

Mistrzostwa śląskie w boksie

Chorzów. W dniu 24 lutego br. zakończone zostały w Chorzowie indywidualne mistrzostwa Śląska w boksie, w których brali udział zawodnicy kilkunastu klubów śląskich. Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze muszej Łada (Piast-Gliwice), który wygrał walkowerem wobec nie stawienia się Hołuta; w wadze koguciej — Grzywocz (Stare Zabrze), który wygrał na punkty z Maczką; w wadze piórkowej — Kucharski (RKU), który wygrał na punkty z Zarembickim; w wadze półśredniej — Grądkowski (RKS Katowice), który na punkty pokonał kolegę klubowego Bielskiego; w wadze średniej Nowara (Batory), który pokonał na punkty Hamurę (Bajldon); w wadze półciężkiej — Kolonko (Batory), który zwyciężył na punkty Skwarę; w wadze ciężkiej Figiel (Bajldon), który pokonał weterana Wockę.

Terytorialny podział na podokręgi sportowe

Katowice. Zarząd śląskiego OZPN powołał komisję organizacyjno-terytorialną, której zadaniem będzie opracowanie podziału klubów na grupy terytorialne. Teren śląskiego OZPN jest bardzo rozległy, to też komisja dążyć będzie do takiego podziału klubów, aby rozgrywanie zawodów mistrzowskich nie stwarzało im trudności i nie narażało na kosztowne przejazdy.

Praga—Kraków w hokeju 6:2

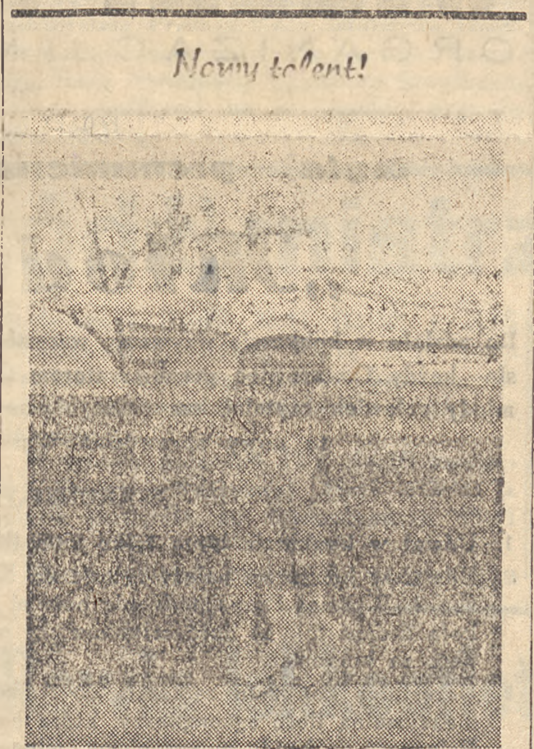
Kraków. Rozegrany późnym wieczorem na lodowisku w Krakowie mecz hokejowy kombinowanego zespołu praskich klubów LTC i HC Stadion, występującego jako Praga z reprezentacją Krakowa, zakończył się zwycięstwem Czech w stosunku 6:2 (1:0, 2:0, 3:2). Mecz grano według nowych przepisów 3 razy po 20 minut. Reprezentacja Krakowa składała się z graczy „Cracovii". Czesi wystawili zespół dobrze już znany z poprzednich występów. Gra była równorzędna, a zwycięstwo zawdzięczają Czesi w dużej mierze znakomitemu swemu bramkarzowi Jiroe i niezbyt sprawiedliwym decyzjom sędziów. Bramki dla Krakowa padły ze strzału Skarzyńskiego i Kowalskiego przy stanie 3:0 i spowodowały wynik 3:2. Czesi w krótkich odstępach czasu wyzyskując zalamania nerwowe drużyny krakowskiej, zdobyli trzy bramki decydujące o zwycięstwie.

Czescy hokeiści wygrywają w Krakowie

W dniu 25 lutego odbył się w Krakowie mecz hokeja lodowego pomiędzy zespołem kombinowanym L. T. C. — H. C. Stadion a Cracovią. Zwycięstwo odnieśli Czesi w stosunku 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Jedyną bramkę dla Cracovii uzyskał Ursoń.

L. T. C. (Praga) zwycięża Cracovię 5:1

Krynica. Rozegrany na Stadionie Lodowym mecz hokejowy między drużynami LTC Praga i Cracovii, zakończył się zwycięstwem hokeistów czeskich w stosunku 5:1 (0:1, 2:0, 3:0). Jedyną bramkę dla Cracovii strzelił Bogdol.



Sebkova (Czechosłowacja) jedna z najlepszych łyżwiarek w jeździe figurowej.

ŁKS — ZZK (Tarnowskie Góry) 8:8

Łódź. Mecz bokserski ŁKS — ZZK (Tarnowskie Góry) przyniósł niespodziewanie wynik remisowy. Łodzianie nie uzyskali zwycięstwa na skutek niewytłumaczonego niestawiennictwa Niewadziła. Drużyna śląska bardzo podobała się w Łodzi, prezentując się jako zespół bardzo wyrównany, mający jedyny słaby punkt w kategorii półciężkiej. Wszyscy pięściarze z Tarnowskich Gór mają dobre warunki fizyczne i bezwątpienia są pięściarzami przyszłości.

Śląsk będzie walczył o puchar im. Kałuży

Katowice. Śląski Okręgowy Zarząd Piłki Nożnej zatwierdził udział reprezentacji Śląska w zawodach o puchar św. Józefa Kałuży. W zawodach tych wezmą udział reprezentacje Krakowa, Warszawy i Poznania.

Czechosłowaccy piłkarze przyjadą do Łodzi

Łódź. Piłkarskie drużyny czechosłowackie „Śląska Ostrawa" oraz Slavia zapowiedziały swe przybycie na mecze piłkarskie do Łodzi z ZZK w ciągu czerwca względnie lipca. Dokładne terminy zostaną ustalone podczas pobytu szermierzy czechosłowackich w Łodzi. Rewanżowe mecze odbędą się w ciągu sierpnia.

KKS „Orzeł"—RKS „Skra — „Społem" 8:6

Rozegrany w Warszawie mecz bokserski pomiędzy debiutującą drużyną pięściarską Kolejowego Klubu Sportowego „Orzeł" a kombinowanym zespołem RKS „Skra" — „Społem" zakończył się wynikiem 8:6 na korzyść pięściarzy „Orła". Walki były na słabym poziomie. Sobkowiak i Czortek wypadli blado, Czortek wyraźnie lekceważył swego przeciwnika, co nie jest ładnie z punktu widzenia sportowego. Wyniki spotkań były następujące: w wadze koguciej Sadłowski (O) wygrał na punkty ze Słowikiem (Skra); w wadze piórkowej Sobkowiak pobił na punkty Karanowskiego, występującego pierwszy raz po 6 latach przerwy. Czortek (Orzeł) w wadze lekkiej walcząc z Mikusińskim (Skra) rozciął głową brew temu ostatniemu i wygrał walkę przez techniczny k. o. W drugiej walce w wadze lekkiej Bucholc (O) przegrał na punkty z Janiszewskim (Skra); w wadze półśredniej Gniewosz (O) przegrał na punkty z Selmą (Skra); w wadze średniej Włostowski (O) przegrał na punkty z technicznie lepszym Kupcem (Społem); w wadze półciężkiej Lissowski (O) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Kolaczem (Skra).

Sędziował w ringu por. Neuding, a na punkty Koszuliński.

Pięściarze czescy w Polsce

Cieszyn (PAP). W miesiącu marcu br. przybędzie do Polski czeska drużyna bokserska „Aso" Olomuniec. Rozegra ona rewanżowe spotkanie z „Wartą" poznańską. Później z kolei Czesi wystąpią w Bydgoszczy, Łodzi i Katowicach. Wysyłają oni najlepszy zespół, uzupełniając szeregi zawodników „Aso" — Netuką z Wyszkowa i Stechlikiem z Morawia Dubnany.

KRZYSZTOF PROMYK

PIERWSZY START

(12) (POWIEŚĆ)

Black dawno zapomniał o smutnych momentach swoich przeżyć. Pozostały tylko w pamięci żywe do dziś kolejne osiągnięcia, sukcesy, a przede wszystkim jedno: silna i wytrwała wola w drodze do celu. I teraz, gdy koło niego siedzi młody zapaleniec i idealista, gubi się gdzieś w duszy bogatego przemysłowca Black, zimny i wyrachowany kupiec. Jest znowu Jankiem Błyszczem, straszącym gołębie na Starówce, przylepiającym nos do szyby wystawowej bogatych sklepów i marzącym o tym, że wśród tak wielu cudów tego świata, są rzeczy, które i dla niego mogą być osiągalne. Tak jak nie dawno myśleli i myślą jeszcze chłopcy z „Chyżego Jelenia". I ten wysoki Dżek Nowak i Tommy i jasnowłosy Leszek Pytlewski, żywy Tad Jackowski, Ben Kobielski, Zen Gregorczyk — i inni chłopcy polscy dziś zaczynają tak jak on. Marzą im się zdobycze wielkie w życiu, sława, przygody, podróże —

Właściciel „Pałacu Chyżego Jelenia" uśmiecha się do Jabłońskiego. A gdy wchodzą do biura Johna Black'a et Co., ten klepie go poufale po ramionach.

— Bywało się na wozie i pod wozem, młody człowieku — mówi, kiwając głową.

A potem, gdy wręcza akt własności dla „Chyżego Jelenia", ściska rękę Jabłońskiemu: Pamiętajcie, że to od Janka Błyszcza, tego stamtąd — z przystani wiślanej — z Polski.

ROZDZIAŁ VI

Czarny Joe lubi opowiadać swoje przygody sportowe z czasów, kiedy był gwiazdą ringów Ameryki.

— Ja każdego kładł na deski — być silny jak bawoł. Lubieć z początku bronić się, aż przeciwnik być bardzo zmęczony, a później nacierać — nacierać. — Oczy Joego błyszczały coraz żywiej, prezentował swoje gości, niepokojące jeszcze teraz swoim rozmiarem, rozstawiał nogi na deskach w pozycji bardzo zaczepnej. Chłopcy jednak wiedzieli, że Joe już nigdy nie będzie walczył. Miał rękę złamaną i jego kariera bokserska żyła tylko w jego marzeniach za przeszłością.

Fred zaangażował go jako trenera do sekcji bokserskiej „Chyżego Jelenia". Czarny Joe, który trudnił się ostatnio sprzedażą uliczną zapalił się do swoich nowych obowiązków z całą gorliwością. Wszystkie swoje ambicje przelał teraz na swoich szesnastu pupilów.

Fred, który początkowo obawiał się, że Joe wypaczy jego kierunek wychowawczy zbytnim podnoszeniem uroku siły, przekonał się szybko, że murzyn, który sam przeszedł dobrą szkołę, kładzie wiele wysiłku na sprawność i zręczność.

Nareszcie sekcja bokserska spełniła gorące pragnienie zwolenników tego sportu wśród chłopców „Chyżego Jelenia". Po ćwiczeniach, które rozpoczynały się zwykle lekką zaprawą w biegu naokoło ringu, gdy sam Joe przedował swoją czarną muskularną postacią, chłopcy skandowali za nim piosenkę o dalekiej ojczyźnie mistrza, Afryce:

Koło chaty Jumba, czarnego Jumba
płynie rzeka, złota rzeka —
nad rzeką rośnie palma, duża palma,
a pod palmą Bum-Bi czeka...

W takt tej piosenki chłopcy biegali, podnosząc wysoko kolana przy powtarzających się okresach: — czarnego Jumba —

Potem Joe, przeplatając nauki wspomnieniami ze swego repertuaru, szkolił chłopców w atakach i obronie. Szczególnie na obronę kładł wielki nacisk, pamiętając jak szybko zatracił się u niego zapał do ataku, gdy przez innego swego czarnego ziomka został złożony na deski tylko dlatego, że w ferworze natarcia natrafił na bardziej opanowanego przeciwnika, który jego zapalczywość wykorzystał do obliczonych ciosów.

Chłopcy śmiali się do rozpuku, gdy Joe opowiadając to, gorączkował się jeszcze jakby to było wspomnienie z dnia wczorajszego.

— Ja rzucić się zaraz na niego po gongu. On dostać w szczękę raz, a może i nie dostać (Joe wątpił już teraz), a potem ja zachęcić się do bić — bić —.

Lecz niestety, ta samo-zachęta na nic się nie przydała, gdyż przeciwnika trudno było dosięgnąć za płotem zwinnych pięści, które od czasu do czasu odrywały się i dosięgały Joego w chwilach największego uniesienia walką.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z PROWINCJI

Unia (Swarzędz) remisuje z KKS-em (Poznań) w zapasach

Dnia 24. II. 1946 r. odbyło się spotkanie zapaśnicze w Swarzędzu między poznańskim „KKS", a miejscową „Unią".

Na sali „Hotelu Polskiego" zebrało się około 600 widzów, by być świadkami pierwszego spotkania zapaśniczego w odrodzonej Polsce na terenie Swarzędza.

Drużyna zapaśnicza „Unii", (dawniej Stowarzyszenie Sportowe Swarzędz) dzierżyła w swych rękach przez dwa lata z rzędu, w roku 1938 i 1939, zaszczytny tytuł mistrza okręgu poznańskiego.

Gości przywitał ob. prezes Rzadkiewicz, przedstawiając w kilku słowach doniosłość tego sportu.

Drużyna KKS-u przybyła w najsilniejszym składzie z Jakubowiczem i Cegielskim na czele. Po uczczeniu pamięci poległych i zamęczonych w obozach niemieckich, kolegów-zapaśników jednominutową ciszą, rozpoczęły się walki.

Waga piórkowa: Grządzielewski (KKS) zwycięża po ciekawej walce w 4,5 min. Filipowicza (U).

Waga piórkowa: Chlorek (KKS) ulega w 9,5 min. Budzyńskiemu (U). Poznańczyk twardy, lecz mało atakował w przeciwieństwie do Budzyńskiego, który walczył z zacięciem.

Waga lekka: Kaucz (KKS) przegrywa z Chelińskim (U) w 1 min.

Waga lekka: Świetny technik Cegielski (KKS) w pięknym stylu wygrywa w 5 min. z Nowaczykiem (U).

Waga półśrednia: Po emocjonującej walce wygrywa Jakubowicz (KKS) z Zaporowskim (U) w 2,5 min.

Waga średnia: Po ostrej walce wygrywa niespodziewanie Mielczak (KKS) z Kubiakiem (U) w 6 min.

Waga półciężka: Krawczyk (KKS) przegrywa po bardzo ciekawej walce z rutynowanym Kwoczem (U) w 9 min.

Waga ciężka: Była to najciekawsza walka dnia pomiędzy silnym Czujewiczem (KKS), a technikiem Jasiakiem (U). Zwycięża w 7,5 min. technicznie lepszy Jasiak (U).

Ogólny wynik meczu: 12:12. Wynik w pełni sprawiedliwy.

Zawody stały na wysokim poziomie.

W drużynie gospodarzy uwidaczniał się brak treningów. „Unia" jest drużyną dobrze zapowiadającą się na przyszłość.

(M. S.)

KKS (Inowrocław) — KS Zryw (Leszno) 9:7

W niedzielę, dnia 24 lutego rozegrany został w Lesznie towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami KKS (Inowrocław) a K. S. „Zryw" (Leszno), który zakończył się nieznacznym zwycięstwem KKS-u w stosunku 9:7, choć wynik remisowy lepiej odpowiadałby przebiegowi walk. Pomimo zwycięstwa drużyna gości zawiodła i poza siłą fizyczną nic specjalnego nie pokazała. Przede wszystkim okazała się bardzo słabą technicznie. Stosunkowo najlepiej zaprezentował się Puszczykowski w wadze piórkowej i Szulc II w wadze muszej. Natomiast drużyna leszczyńska była lepszą technicznie. Wyróżnił się w pierwszym rzędzie Dubisz oraz Wróblewski II, Rożek, Tulewicz i Jankowski.

Wyniki poszczególnych spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy KKS-u):

W walce pokazowej w wadze piórkowej Ptaszyński wygrał z Mikołajczykiem I przez techn. k. o. w I rundzie.

W wadze muszej Szulc II pokonał na punkty Wróblewskiego I, mając przewagę we wszystkich starciach.

W wadze koguciej Szulc I wygrał na punkty z Wróblewskim II, choć naszym zdaniem zwycięstwo należało się raczej Wróblewskiemu. Pierwsza runda nieznacznie dla Wróblewskiego; w II starciu w pewnym momencie Szulc przyparty przez leszczyniaka do lin, znalazł się na chwilę poza ringiem — runda Wróblewskiego. W III starciu Wróblewski krwawi, lecz przewagę utrzymuje do końca, posyłając Szulca jeszcze 2 razy na deski. Ogłoszenie Szulca zwycięzcą przyjęła publiczność gwizdami.

W wadze piórkowej Puszczykowski zwyciężył przez k. o. w II rundzie ambitnie walczącego Malca I.

W drugiej walce tej wagi chaotycznie walczący Mrozowski II uległ na punkty Rożkowi. Pierwsza runda wyrównana, w II i III dziko walczący Mrozowski nadziewa się na lewe proste Rożka, otrzymuje do tego jeszcze ostrzeżenie i przegrywa zdecydowanie. Po Mrozowskim, który w styczniu br. zremisował z Czortkiem spodziewaliśmy się znacznie więcej.

W wadze lekkiej Mrozowski I nie rozstrzygnął walki z Tulewiczem. W I rundzie zawodnicy badają się, w II Mrozowski przechodzi do ataku, Tulewicz celnie kontruje i wygrywa starcie. Trzecia runda Mrozowskiego, który jednak otrzymuje ostrzeżenie za niedozwolone ciosy.

W wadze półśredniej Chodorowski przegrywa przez techn. k. o. w I rundzie z niższym o głowę Jankowskim. Już w I rundzie Jankowski rusza do ataku, zasypując przeciwnika gradem ciosów, od których Chodorowski idzie do „8" na deski, Jankowski atakuje dalej i w chwilę później sędzia walkę przerywa. Należy zaznaczyć, że Jankowski ma dopiero 19 lat, i był to jego debiut na ringu.

W wadze średniej Tuszyński uległ Dubiszowi przez techn. k. o. w I rundzie.

W ostatniej walce dnia w wadze półciężkiej Fiałkowski zwyciężył debiutanta Tatarskiego przez k. o. w II starciu, który pomimo porażki nie zawiódł i zapowiada się bardzo dobrze na przyszłość. Pierwsza runda wyrównana, w drugiej niespodziewany cios w szczękę zwala Tatarskiego z nóg i zostaje on wyliczony.

Na punkty sędziowali ob. ob. Zbierski — Poznań, Gajny — Inowrocław i Springer — Leszno. W ringu ob. Misiorny z Poznania, który okazał się mało zdecydowanym.

Widzów około 1000 osób. Organizacja zawodów dobra.

Geyer (Łódź) — Stella (Gniezno) 9:7

Rozegrane w Gnieźnie w sali Teatru „Słońce" spotkanie pięściarskie pomiędzy łódzkim „Geyerem" a miejscową „Stellą" przyniosło zwycięstwo drużynie łódzkiej w stosunku 9:7. „Stella" wystąpiła do tego spotkania osłabiona brakiem Skolasińskiego i Strzeleckiego, których zastąpić musieli zawodnicy młodsi.

Waga musza: Bednarek (Geyer) — Wojtczak (Stella). Po pierwszym i drugim wyrównanym starciu, Bednarek kilkoma celnymi ciosami rozstrzyga trzecie starcie dla siebie i zwycięża zasłużenie na punkty.

Waga kogucia: Kamiński (Geyer) — Zamiara (Stella). Pierwsze starcie na ogół wyrównane. Zamiara daje narzucić sobie styl walki Kamińskiego i nie może sobie poradzić z niższym wzrostem przeciwnikiem. Kosztuje go to przegraną; Kamiński ma w obu pozostałych starciach lekką przewagę.

Waga piórkowa I.: Mazur (Geyer) — Bidziński (Stella). W pierwszym i drugim starciu lekka przewaga Bidzińskiego, który kilkoma celnymi ciosami na szczękę przeciwnika oraz w zwarciu uzyskał kilka punktów. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy zmęczeni, przy czym większe osłabienie zaznacza się u Bidzińskiego; lekką przewagę ma w tym starciu Mazur. Walka nierozstrzygnięta.

Waga piórkowa II.: Madej (Geyer) — Dobek (Stella). Zbyt chaotycznie prowadzona walka w pierwszej rundzie. Dobre uniki ze strony Dobka nie pozwalają przeciwnikowi na ulokowanie decydujących ciosów. W drugim starciu otrzymuje Madej napomnienie za uderzenie w tył głowy. Za chwilę sędzia ringowy daje Dobkowi upomnienie za bicie po komendzie. Przeważa Dobek. W trzecim starciu duża przewaga Dobka, który silnymi i celnymi ciosami na szczękę, doprowadza Madeja do stanu „pływającego", nie umie jednak go wykończyć. Zwycięża na punkty Dobek.

Waga lekka: Kaczmarek (Geyer) — Stefankiewicz (Stella). W pierwszym wyrównanym starciu, obfitującym w silną wymianę ciosów, otrzymują obaj napomnienie za uderzenia po komendzie. Lekką przewagę w drugim starciu zapewnia sobie Stefankiewicz kilkoma celnymi ciosami na szczękę i korpus przeciwnika. Silną wymianą ciosów kończą zawodnicy trzecie starcie. Wynik nierozstrzygnięty.

Waga półśrednia: Trzęsowski (Geyer) — Zbytek (Stella). Walka rozstrzyga się już w pierwszym starciu. Zbytek nadziewa się na silny prawy cios i pada, uderzając przy tym głową o deski; wstaje natychmiast, lecz do walki nie jest już zdolny. Wygrywa przez techniczny nokaut Trzęsowski.

Waga półciężka: Jaskóła (Geyer) — Janasek (Stella). W pierwszym wyrównanym starciu oglądano wszystko tylko nie walkę. Dopiero drugie i trzecie obfituje w ciosy, przy czym obaj dążą stale do zwarcia. W trzecim starciu otrzymuje Jaskóła napomnienie za uderzenie przeciwnika w plecy. Zwycięża na punkty Janasek.

Waga ciężka: Olejniczak (Geyer) — Pawłowski (Stella). Za wyjątkiem drugiego starcia, które rozstrzyga Pawłowski na swoją korzyść, pozostałe wyrównane; silna wymiana ciosów, szczególnie w drugim starciu. Wynik nierozstrzygnięty.

W walkach nadprogramowych spotkali się:

W wadze koguciej: Merc i Różański, obaj „Stella", którzy po dość ciekawej walce, spotkania nie rozstrzygnęli.

W wadze średniej: Krakowiak (Geyer) — Wesołowski (Stella). Żywo prowadzona walka, szczególnie ze strony Wesołowskiego będącego pierwszy raz w ringu, obfitowała w szereg ciekawych momentów. Wynik nierozstrzygnięty.

Sędziowali: w ringu ob. Urbaniak, na ogół dobrze, na punkty ob. Wojtkowiak, obiektywnie.

(D.)

ŚRODA

Polonia (Środa) — Pogoń (Poznań) 6:1 (1:1)

W niedzielę, dnia 3 marca na boisku Sokoła w Środzie rozegrane zostały zawody w piłkę nożną między pow. drużynami, zakończone bezapelacyjną porażką Pogoni. Mimo ciężkich warunków terenowych i silnego wiatru gra toczyła się w żywym tempie. Przez pierwsze minuty siły obu drużyn były wyrównane. Druga część zawodów należy już bezapelacyjnie do Polonii. Od większej porażki obronił Pogoń znany bramkarz Toliński.

Bramki dla Polonii strzelili: Jankowiak i Michałowicz po 2, Marok i Stolarczyk po 1. Dla Pogoni jedyną bramkę zdobył Zdziebłowski. Sędziował dobrze ob. Markiewicz.

WIELKI KONKURS

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR

POD HASŁEM

czytaj — prenumeruj — rozpowszechniaj

„Młodzi Idą"

Do udziału w konkursie wzywamy wszystkie koła i komitety OMTUR. Wczorajsze hasło „każdy Omturowiec prenumeratorem „Młodzi Idą", zastępujemy nowym „każdy młody człowiek czytelnikiem naszego pisma". Omturowcy do dzieła! Ten konkurs — to nowy sprawdzian Waszej aktywności i sprężystości.

WARUNKI KONKURSU:

1. Udział w konkursie biorą tylko koła (komitety) OMTUR.
2. Udział w konkursie należy zgłosić do Komitetu Centralnego, Warszawa, Mokotowska 3, Wydział Propagandy nie później niż do 10 marca podając: a) dokładny adres koła (komitetu), b) ilość członków, c) nazwisko i imię towarzysza odpowiedzialnego za kolportaż.
3. Uczestnicy konkursu zgłaszają do Administracji „Młodzi Idą" zapotrzebowanie na maksymalną ilość egzemplarzy, które będą przesyłane bezpośrednio na adres koła. Należność za każdy numer pisma, winna być wpłacona natychmiast po rozsprzedaniu na konto P. K. O. Warszawa Nr I-1253, lub przekazem pocztowym na adres Administracji Warszawa, Mokotowska 3.
4. Koła (komitety) uzyskują od Komitetu Centralnego 40% rabatu, tj. płacą za jeden egzemplarz pisma tylko 1,20 zł, a sprzedają po nominalnej cenie 2 zł.
5. Czas trwania konkursu: 15 luty — 15 maja 1946 r.
   Pierwsze miejsce zajmie koło (komitet), które w czasie trwania konkursu rozprowadzi największą w stosunku do ilości swych członków ilość egzemplarzy „Młodzi Idą". W miarę trwania konkursu częściowe jego wyniki będziemy podawać na łamach „Młodzi Idą" w celu zorientowania czytelników, które koło (komitet) przoduje. Dla zwycięzców przewidziane są następujące nagrody:

I. **Aparat radiowy — fundacja Przewodniczącego CKW PPS tow. Premiera Osóbki-Morawskiego.**
II. **Dźwiękowy aparat kinowy wąsko-taśmowy (ruchomy) — fundacja tow. ministra Matuszewskiego.**
III. **Biblioteczka 100 tomowa — fundacja Sekretarza Generalnego CKW PPS tow. Cyrankiewicza.**
VI. **Aparat fotograficzny — fundacja tow. J. Żerkowskiego, Prezesa Zarządu „Społem".**
V. Dwutygodniowy pobyt (ze zwrotem kosztów podróży) 5-ciu aktywistów danego koła (komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OMTUR w Sopocie.
VI. Dwutygodniowy pobyt (ze zwrotem kosztów podróży) 3-ch aktywistów danego koła (komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OMTUR w Zakopanem.
VII. Komplet kostiumów sportowych.
VIII. Dwutygodniowy pobyt (ze zwrotem kosztów podróży) 1-go aktywisty danego koła (komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OMTUR na Dolnym Śląsku.
XI. Kwartalna prenumerata 50 egzemplarzy „Młodzi Idą".
X. Kwartalna prenumerata 25 egzemplarzy „Młodzi Idą".

KOMUNIKATY

Komunikat P. Z. L. A.

Warszawa. Zarząd PZLA po rozpatrzeniu sprawy odmowy udziału zawodników okręgu łódzkiego w Mistrzostwach Zimowych Polski w Olsztynie stwierdził, że motywy podane przez okręg łódzki nie odpowiadają rzeczywistości. Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił wezwać okręg łódzki do obesłania mistrzostw zimowych Polski w Olsztynie w dniach 2 i 3 marca roku bież.

Na zawody Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn, ob. minister Ziem Odzyskanych przeznaczył odpowiednie nagrody. Organizatorzy tj. okręg mazurski w Olsztynie uzyskał również szereg nagród dla zawodników.

Komunikaty Polskiego Związku Motocyklowego

Warszawa. Polski Związek Motocyklowy, mający siedzibę w Warszawie, Al. Jerozolimskie 49 m. 5, wzywa wszystkich działaczy i organizatorów sportu motocyklowego w Polsce do rozpoczęcia pracy organizacyjnej i reaktywowania klubów i związków. Formalności wymagane przy reaktywowaniu związku lub klubu polegają na złożeniu statutu w czterech egzemplarzach i protokołu zebrania organizacyjnego z podpisami przynajmniej 10-ciu członków założycieli, w odnośnych władzach starostwa lub województwa. Ponieważ obecny okres przedsezonowy Polski Związek Motocyklowy wykorzystuje dla ostatecznego załatwiania spraw rejestracji motocyklów, kluby i związki powinny ten okres czasu wykorzystać dla swych celów organizacyjnych, tak, aby sezon zastał je przygotowane do pracy sportowej.

Rejestracja motocykli

Warszawa. Polski Związek Motocyklowy zawiadamia wszystkich posiadaczy motocyklów, którzy do tej pory posiadają maszyny dotychczas niezarejestrowane, aby zgłosili je w Państwowym Urzędzie Samochodowym bez konieczności rejestracji. Otrzymane zaświadczenie zgłoszenia wystawione przez PUS będzie dokumentem zabezpieczającym motocykl przed jakimś nieprawnym i nielegalnym zajęciem.

Kandydaci na sędziów POZB

Uczestnicy kursu na sędziów kandydatów, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się do egzaminu, mogą nadesłać zgłoszenie dodatkowe, przy czym egzamin dodatkowy odbył by się 15. III. br.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem ob. mgr Kowalskiego Jacka, Poznań, ul. M. Focha 103, m. 5.

Kolejowy Klub Sportowy Poznań urządza dnia 5 marca br. tradycyjny podkoziołek w sali stołówki kolejowej ul. Kolejowa 4a. Początek o godz. 17-tej. Zaproszenia nabywać można w sekretariacie Klubu ul. Kolejowa 4a.

KKS Poznań, sekcja kolarska — zebranie odbędzie się dnia 7 bm. (czwartek) o godz. 18-tej w sali stołówki ul. Kolejowa 4a.

Zapowiedziane spotkanie piłkarskie KKS — HCP nie odbyło się z powodu złego stanu boiska.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze „Sportowca" w dniach 21—24 lutego odbyły się w Krakowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Tytuł mistrza Polski w grach drużynowych zdobyła w decydującym spotkaniu Cracovia pokonując Orzeł (W-wa) w stosunku 5:3, dzięki czemu tytuł wicemistrza przypadł drużynie Orzeł.

Na trzecim miejscu widzimy BOS (W-wa).

W rozgrywkach indywidualnych tytuł mistrza Polski zdobył Gaj (Orzeł W-wa), tytuł wicemistrza zajął Mamczarczyk (Krakus, Kraków). Trzecie miejsce zajął Pęczkowski (BOS (W-wa), 4) Zięba (Cracovia), 5) Kugler (Orzeł W-wa), 6) Dobosz (Cracovia), 7. Otremba (kop. „Polska" Świętochłowice), 8) Kawczyk (K. S. Siemianowiczanka), 9) Ciupryk (Krakus). 10) Bukiet (W. K. S. Lublinianka). Oto pierwsza dziesiątka najlepszych ping-pongistów Polski wg wyników z rozegranych mistrzostw.

Należy bezwzględnie poświęcić słów kilka ostatniemu z pierwszej dziesiątki — Bukietowi z W. K. S. Lublinianka. Przypadek zrządził, zamiast znaleźć się na pierwszym czy drugim miejscu znalazł się na dziesiątym. W rozgrywkach o wejście do finału grał z Gajem i przy stanie 15:13 sprzeciwił się decyzji sędziego, który policzył punkt dla Gaja, stwierdzając, że Bukiet serwuje w myśl przepisów międzypaństwowych niewłaściwie. Po dodatkowych dogrywkach o wejście do finału Bukiet przegrał z Kuglerem, odpadając tym samym bezwzględnie.

W spotkaniach o 7—10 miejsce Bukiet już nie brał udziału, oddając punkty v. o.

A teraz o samej organizacji zawodów. Kompletny brak noclegów jak i stołówek oraz szereg innych szczegółów złożył się na przykład, jak się nie powinno organizować na tak dużą skalę zakrojonych imprez.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR
Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 · Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 12053